REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:

Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 156-.3; 585-10; — Telefon administracji 587-00; — wewn. 21

Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18

Administracja czynna w godz od 8—16, w soboty od 8—13

Piątek, 6 sierpnia 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 215

Kraków

Rok 57

O 44 procent wzrosną dochody CSR dzięki 5-latce

PRAGA (SAP) — Prace nad przygotowaniem planu pięcioletniego w Czechosłowacji prowadzone przez centralną komisję planowania weszły w swój etap końcowy.

Plan pięcioletni oparty jest na sumach inwestycyjnych, które są stosunkowo wyższe niż dochód państwowy przed wojną. Realizacja planu w dziedzinie produkcji ma zwiększyć sumę dochodów państwowych w stosunku 100 do 144 w okresie lat 1948—1953.

Co dała konferencja na Kremlu?

W atmosferze ścisłej tajemnicy

Ożywione narady przedstawicieli 3 mocarstw w Moskwie

MOSKWA. (SAP). We środę wysłannicy trzech mocarstw zachodnich ambasador USA Bedell-Smith amb. franc. Yves Chaigneau, wysłannik min. Bevina Frank Roberts, F. Kohler — doradca amerykańskiej ambasady i Geoffrey Harrison — charge d'affaires ambasady brytyjskiej odbyli półtoragodzinną konferencję w ambasadzie brytyjskiej.

Opuszczając budynek ambasady zapowiedzieli, że jeszcze w tym samym dniu spotkają się po raz drugi na konferencji w ambasadzie francuskiej, nie udzielili jednak korespondentom odpowiedzi na pytania dotyczące treści przeprowadzanych rozmów.

MOSKWA (SAP) We środę po południu przybył do Moskwy doradca francuskiego gubernatora w Niemczech gen. Koeniga — François Seydoux.

MOSKWA (SAP) Jak donosi agencja Reutera we czwartek rano sekretarz osobisty ministra Bevina — Frank Roberts wysłał do brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych sprawozdanie z przebiegu dwu konferencyj jakie wysłannicy 3 mocarstw zachodnich odbyli we środę w ambasadzie francuskiej i angielskiej w Moskwie.

Narady te nastąpiły po otrzymaniu z Waszyngtonu, Londynu i Paryża odpowiedzi na pierwsze sprawozdanie z poniedziałkowej konferencji z generalissimusem Stalinem.

Nieliczny personel urzędowy wtajemniczony w przebieg rozmów moskiewskich otrzymał rozkaz zachowania ścisłej tajemnicy. Również i w Waszyngtonie sekretarz stanu Marshall zapowiedział, że konieczne jest zachowanie milczenia do czasu kiedy zapadnie uchwała czterech mocarstw.

Na tygodniowej konferencji prasowej minister spraw zagranicznych USA pozostawił bez odpowiedzi wielokrotnie ponawiane pytania dziennikarzy na temat przebiegu rozmów dyplomatycznych w Moskwie.

Na zdjęciu ...



Fragment sali obrad ogólnokrajowego zjazdu aktywistów CZZM i przodowników pracy w dniu 5 sierpnia b. r. w Katowicach. Fot. Jaworski-Katowice



Ogólny widok budującej się zapory wodnej w Czchowie. (Do reportażu na str. 4).

Nowa tragedia na Wybrzeżu

Śmierć w falach Bałtyku

znalazła załoga jachtu „Poświst"

WARSZAWA — Wybrzeżem wstrząsnęła nowa katastrofa która pociągnęła za sobą śmierć czworga młodych ludzi.

W dniu 3 bm. wypłynął na morze, jacht Akademickiego Zw. Morskiego „Poświst" z załogą, którą stanowili: Bolesław Trochimowicz, Anna Potulicka, Wanda Biernacka, Magdalena Zakrzewska i Jerzy Kawałowski. Załoga nie zawiadomiła o wypłynięciu na morze. Zresztą władze nie zezwoliłyby na wyjazd wobec wietrznej pogody.

Około godziny 20 urwał się kil jachtu i statek zaczął tonąć. O wypadku dowiedziano się dopiero pojutrze.

Rano w okolicy Słanek znaleziono nieprzytomnego członka załogi — Bolesława Trochimowicza, który po 14 godzinach przebywania w morzu dotarł do brzegu w stanie kompletnego wyczerpania. Przewieziono go natychmiast do szpitala w Gdańsku.

W ciągu następnych godzin między Gdynią a Gdańskiem wyłowiono zwłoki pozostałych ofiar. Żaden z przypływających statków lub kutrów nie mógł zauważyć katastrofy jachtu z powodu złej widzialności.

Zdrowe siły marksizmu zwyciężą

Organ Biura Informacyjnego o kongresie Tito

BUKARESZT (Telepress) — Generalny sekretarz rumuńskiej partii komunistycznej, Vasile Luca, w sierpniowym numerze dziennika „O trwały pokój i demokrację ludową" — wyraża przekonanie, że nie udadzą się wysiłki Tito, skierowane ku umocnieniu pozycji swojej kliki w Jugosławii.

„Nie osiągną sukcesu dążenia kliki Tito, która chce umocnić swoją pozycję przy pomocy elementów drobno-burżuazyjnych, oraz kongresu zwołanego metodami terrorystycznymi. Zdrowe siły jugosłowiańskiej partii komunistycznej rozpoczną bezkompromisową walkę o dobro partii, oraz wolność i niepodległość Jugosławii. Zasady marksizmu - leninizmu zwyciężały dawniej. Zwyciężą więc i w tym wypadku. Nadejdzie z pewnością czas, kiedy partia zażąda rachunku od dzisiejszych nacjonalistycznych drobno - mieszczańskich przywódców. Zostaną oni wtedy zastąpieni przez innych, a Komunistyczna Partia Jugosławii powróci na drogę międzynarodowego marksizmu"

Artykuł wstępny dziennika Biura Informacyjnego, zatytułowany „Zdrajcy międzynarodowego socjalizmu" opisuje ostatni kongres jugosłowiańskiej partii komunistycznej, który odbył się pod presją policji i terroru.

„Oświadczenia marszałka Tito o tym, że Jugosławia dokonała sama swojego wyzwolenia i odbudowy, wykazują jego całkowitą ignorancję w dziedzinie politycznej i wojskowej" — stwierdza na zakończenie wspomniany artykuł.



Ostatnio minister Oświaty dr. Skrzeszewski odwiedził obóz harcerzy Mazowsza, którzy obchodzili 25-lecie istnienia organizacji na tych terenach. Min. Skrzeszewski w otoczeniu harcerskiej braci. Foto SAF

Dorobek chłopa nie może iść na marne

Spekulantów zbożem – do aresztu!

Apel ministra rolnictwa do gospodarzy

WARSZAWA. — Na specjalnej konferencji minister rolnictwa Dąb-Kocioł wystąpił za pośrednictwem prasy z apelem do chłopów aby nie brała pod żadnym pozorem od nikogo nawet od własnych sąsiadów cen niższych niż ustalone ostatnio na zboże przez Komitet Ekonomiczny. Ceny te są ważne od 1 sierpnia br.

Do tej chwili bowiem kupcy prywatni, spekulanci-młynarze wykorzystując początkowo nieświadomość chłopa płacili i płacą ceny niższe od ustalonych.

Każdy chłop, spekulanta oferującego mu niższe ceny na zboże od ustalonych winien natychmiast oddać w ręce milicji lub złożyć na niego skargę do Komisji Specjalnej. Spekulantom grozi b. surowa kara.

Ustalając ceny prawie na poziomie zeszłorocznym, państwo w okresie kiedy podaż zboża jest specjalnie znaczna a plony tak dobre, że stwarzają możliwości eksportu za granicę nawet kilkuset tysięcy ton żyta — bierze specjalnie w obronę chłopa biednego — małorolnego, który musi teraz sprzedawać zboże, aby kupić sobie niezbędne rzeczy i zapłacić podatki.

Dlatego też państwo nie może patrzeć obojętnie jak tego właśnie najbiedniejszego — małorolnego chłopa przez jego nieświadomość lub sytuację przymusową wykorzystuje spekulant.

Spółdzielczość, która otrzymała 1.550 mil. zł na zakup zboża również w pierwszych dniach po wprowadzeniu cen nie była bez grzechu. Zdarzały się wypadki, iż spółdzielnie albo w ogóle nie kupowały zboża albo kupowały je po cenie niższej.

W wielu wypadkach gdzie chłop ma daleko do spółdzielni spekulanci i pośrednicy zajeżdżali do wiosek aby proponować skup zboża po cenie niższej. Tam wszędzie, gdzie są trudności terenowe w szybkim dostarczaniu przez chłopa zboża do spółdzielni, spółdzielczość będzie nawiązywała bezpośrednio kontakt z chłopem, organizując samochodowe ekipy skupu zboża do leżących na uboczu wiosek.

Magazyny w całej Polsce gotowe są na przyjęcie jednego miliona ton zboża i z tej strony nie należy spodziewać się żadnych trudności. Wreszcie dla uniemożliwienia spekulacji zostało wydane specjalne zarządzenie spółdzielniom, iż nie wolno im zakupywać zboża od handlarzy i spekulantów, lecz jedynie od rolników-producentów.

Wiadomości z Olimpiady

Pierwsze wyniki Polaków

w 10-boju

LONDYN (tel. wł.) — W pierwszych konkurencjach dziesięcioboju Polacy uzyskali następujące wyniki:

Skok w dal:
Adamczyk 7,08 m.
Gierutto 5,90 m.
Kuźnicki 6,58 m.

Adamczyk miał najdłuższy skok ze wszystkich zawodników razem z faworytem Kistenmacherem.

Rzut kulą:
Adamczyk 12,87 m.
Gierutto 13,80m
Bieg na 100 m.
Adamczyk 12,7 m.,
Gierutto 12,1 m.,
Kuźnicki 12,0 m.,

W turnieju drużynowym szpad Polacy w składzie Karwicki, Nawrocki, Zaczyk i Sobik przegrali z Argentyńczykami 6:10, a wygrali z Kubą 8:8.

Kontuzjowany Bogu nie ukłuł

Rębacz Cyron wykonał 702 proc. normy

KATOWICE. Rębacz kopalni Makoszowy, należącej do Zabrskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, tow. Cyron osiągnął w lipcu br. 702 proc. normy, bijąc w ten sposób ogólnopolski rekord górnika Ziółkowskiego, który osiągnął 668 proc.

Zespół Cyrona wydobył w lipcu br. [illegible] ton węgla, przy średniej dziennej wydajności 38 ton. Rekordzista zarobił za swą pracę około 140.000 zł. Współpracujący z Cyronem ładowacz otrzymał około 60.000 złotych.

Zaznaczyć należy, że rębacz Cyron w lipcu ub. r. wykonał 295 normy. Należyta organizacja, racjonalizacja i dyscyplina pracy, umożliwiły mu osiągnięcie tak popularnych wyników.

Prezydent Bierut objął protektorat

nad obchodem 150 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza

WARSZAWA. Dla uczczenia 150 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza, Rada Ministrów uchwaliła zorganizować w roku 1948 „Obchód 150 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza", obejmujący specjalne imprezy artystyczne oraz uroczystości. Protektorat Komitetu Honorowego Obchodu objął Prezydent R. P., Bolesław Bierut.

Program Obchodu przewiduje realizację Narodowego Wydania Dzieł Mickiewicza, wydanie bibliografii Mickiewicza, którą opracowuje prof. Semkowicz, wydanie książki Mieczysława Jastruna o Mickiewiczu, odbudowę pomników Mickiewicza w miastach polskich, zorganizowanie Wystawy Mickiewiczowskiej, organizowanie specjalnych przedstawień teatralnych, sztuk Mickiewicza, audycji radiowych i t. p. Poważne znaczenie mieć będzie również projektowany zjazd tłumaczy dzieł Mickiewicza na obce języki.

Dyrektor UNICEF dziękuje Polsce

WARSZAWA (PAP). — Karl Borders dyrektor UNICEF, — (Fundusz Pomocy Narodów Zjednoczonych dla dzieci) przesłał na ręce ministra spraw zagranicznych — Modzelewskiego podziękowanie za powiększenie wkładu Polski do Funduszu.

W piśmie tem czytamy m. in.: Szef UNICEF w Polsce pan Earl Bell otrzymał od Ministerstwa Spraw Zagranicznych zawiadomienie, iż Rząd Polski zwiększył swój dotychczasowy wkład do Funduszu w formie pokrywania kosztów tranzytu dostaw UNICEF przeznaczonych dla Czechosłowacji i Austrii od 38 milionów zł do 64 milionów zł.

Pragnę w imieniu Funduszu podziękować za tak wspaniały gest ze strony polskiego Rządu".

B. dyrektor I. G. zabiega o dawną posadę

BERLIN (PAP) — Agencja APN donosi z Norymbergi, że uwolniony ostatnio przez amerykański trybunał wojskowy jeden z byłych dyrektorów koncernu I. G. Wuerster zwrócił się do francuskiego zarządu wojskowego z prośbą o ponowne zatrudnienie go w tych zakładach. Wuerster miał zaoferować swoje „doświadczenie" w odbudowie fabryk w Ludwigshafen, zniszczonych na skutek niedawnej eksplozji.

Tego jeszcze nie było...

Bójka w samolocie

NOWY JORK (PAP) W olbrzymim samolocie transatlantyckim lecącym z Puerto Rico do Nowego Jorku wybuchła bójka pomiędzy dwoma pasażerami a butelka rumu. Pilot, który próbował interweniować, został pobity i dopiero z pomocą innych podróżnych udało się uspokoić awanturników.

Burza nad Śląskiem

KATOWICE (s) — Wczoraj około godz. 13 przeszła nad Śląskiem silna burza połączona z piorunami i gwałtownymi opadami deszczowymi.

Nie wyrządziła ona nigdzie żadnych szkód, przyjęta została raczej z ulgą przez mieszkańców zadymionego Śląska, którzy przez szereg dni dusili się w skwarze i upale.

Obfity deszcz przyjęty został również z dużym zadowoleniem przez rolników. Był on (oczywiście deszcz) poważnym „wzmocnieniem" okopowizn. Szczególnie ziemniaki na polach, a ogórki w ogrodach i sadach spragnione były wilgoci.

Port szczeciński bije rekord przeładunku

SZCZECIN (PAP). — W lipcu br. port szczeciński przeładował 327.000 ton towarów, co stanowi 15 proc. całorocznego przeładunku za ubiegły rok. Na tak poważne zwiększenie przeładunku wpłynęło wprowadzenie współzawodnictwa pracy, poczucie odpowiedzialności, oraz usprawnienie administracji portowej.

List z „[illegible]"

Delegaci młodzieży z USA

nie otrzymali paszportów do Warszawy

WARSZAWA (PAB) — Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej otrzymała od Amerykańskiego Związku Młodzieży list, w którym Związek zawiadamia, że departament stanu USA odmówił delegacji młodzieży amerykańskiej pozwolenia na wyjazd do Warszawy na Międzynarodową Konferencję Młodzieży Pracującej.

Rzecznik departamentu stanu oświadczył: „departament stanu uważa, że żądania międzynarodowej młodzieży pracującej są sprzeczne z interesami Stanów Zjednoczonych i to jest powodem wstrzymania paszportów dla delegatów".

Nowy prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach

KATOWICE (gel) — Ostatnie plenarne posiedzenie radców katowickiej Izby Przemysłowo - Handlowej prowadzone było niezwykle sprawnie dzięki dokładnemu rozpatrzeniu wszystkich spraw już zgóry przez komisję handlową i przemysłową.

Na wstępie dokonano wyboru nowego prezesa Izby. Wysuniętą kandydaturę dotychczasowego wiceprezesa I. Sutkowskiego przyjęto przez aklamację. Radcowie mieli już możność zapoznać się z jego pracą w czasie poprzedzających zebrań, kiedy to ob. Sutkowski pełnił funkcję urzędującego wiceprezesa. Następnie wybrano jeszcze dwóch wiceprezesów i uzupełniono skład zarządu.

Po przeprowadzeniu zmian w składzie osobowym radców zabrał głos dyr. Izby ob. Siekański, który w obszernym referacie omówił przygotowania Ministerstwa Przemysłu i Handlu do nowelizacji prawa przemysłowego i o izbach przemysłowo-handlowych. Niezwykle treściwy i rzeczowy referat wywołał dyskusję, w której udział wzięło wielu radców.

Nowowybrany prezes wygłosił również krótkie przemówienie, w którym m. in. stwierdził, że sektor prywatny doskonale rozumie obecne przemiany ustrojowe i do przemian tych dostosowuje się.

Uchwaleniem stawek wynagrodzeń za czynności biegłych Izby zakończono wiosenne obrady.

Wiedzieli że unikną kary

Kulisy haniebnego procesu I. G.

BERLIN (SAP) — Dziennik berliński „National Zeitung" donosi z Norymbergi, że protest sędziego amerykańskiego sądu najwyższego Taylora, przeciwko łagodnemu wyrokowi amerykańskiego sądu wojskowego, wydanego w procesie 23 dyrektorom I. G. Farben, nie będzie miał żadnego znaczenia. Minister wojny Forrestal protest ten uchylił, uzasadniając swój krok listem otrzymanym od gen. Claya, który domagał się całkowitego uwolnienia oskarżonych kapitalistów. Clay podkreśla w swoim liście, że dyrektorowie I. G. Farben odgrywają bardzo wielką rolę w przemysłowym życiu Niemiec. Ich skazanie utrudniłoby współpracę Amerykanów z niemieckimi kołami przemysłowymi, a bez tej współpracy szybka odbudowa niemieckiego przemysłu ciężkiego byłaby niemożliwa.

„National Zeitung" podkreśla, że obrońcy oskarżonych dyrektorów byli doskonale poinformowani o stanowisku gen. Claya, ponieważ na kilka dni przed procesem powiadomili rodziny oskarżonych, że natychmiast po procesie wszyscy zostaną zwolnieni. 10 oskarżonych zostało uniewinnionych, resztę natomiast skazano na takie kary więzienia, że natychmiast po procesie zostali oni zwolnieni ponieważ kary swoje odbyli w areszcie, oczekując rozprawy.

Niemcy już konkurentem

na rynkach światowych

NOWY JORK (PAP) — Frederich Richmond, przewodniczący United States Foreign Corporation, która jest eksporterem produktów niemieckiego przemysłu włókienniczego na rynkach zagranicznych, złożył charakterystyczne oświadczenie na temat rozwoju przemysłu niemieckiego. Richmond powiedział, że obecnie istnieją na rynkach światowych doskonałe perspektywy dla niemieckich produktów sztucznego jedwabiu, szczególnie na terenie Ameryki Łacińskiej i w Indiach.

[illegible] produkcji niemieckiej w tej dziedzinie brytyjscy i amerykańscy eksporterzy natrafią na trudności w lokowaniu swoich towarów. Jak się bowiem okazuje, niemieckie wyroby włókiennicze będą sprzedawane za cenę o 20 proc. niższą od towarów produkowanych przez inne kraje.

Foster [illegible] na kongresie

Komuniści USA poprą Wallace'a

pomimo różnic ideowych

NOWY JORK (TASS) — 2 sierpnia br. rozpoczął się w Nowym Jorku wielkim wiecem, na który przybyło 18 tysięcy osób XIV kongres Amerykańskiej Partii Komunistycznej.

Na wiecu wystąpili przywódcy komunistyczni, Foster, Williamson i inni, którzy w swoich przemówieniach wzywali do przeciwstawienia się próbom czynników reakcyjnych postawienia Amerykańskiej Partii Komunistycznej poza prawem.

Obecna sytuacja — zaznaczył Foster — wymaga mobilizacji wszystkich czynników, pragnących pokoju w Stanach Zjednoczonych, i dlatego Partia Komunistyczna USA popierać będzie ruch Wallace'a, aczkolwiek Partia Postępowa nie jest partią socjalistyczną, gdyż ruch Wallace'a wierzy w ocalenie systemu kapitalistycznego pod postacią postępowego kapitalizmu, w co nie wierzą marksiści.

Stonka ziemniaczana na Śląsku nie zagraża już zbiorom

KATOWICE (km). — Walka z wielkim szkodnikiem — stonką ziemniaczaną, trwa w całej pełni. Na akcję przeciwstonkową w naszym województwie zwrócono o tyle baczniejszą uwagę, że od kilku lat wykrywane są stale nowe ogniska. Najsilniej zarażonym w bieżącym roku był powiat raciborski, w którym jednakże dzięki niezwykle intensywnej i natychmiast podjętej akcji, udało się już sytuację opanować.

Nie dawno wykryte nowe ognisko w tym powiecie, we wsi Gosławice, zostało już w zupełności zabezpieczone. W akcji bierze żywy udział miejscowa ludność, która zdaje sobie w pełni sprawę z zagrażającego niebezpieczeństwa. Środków chemicznych do zwalczania szkodnika dostarczyła Stacja Ochrony Roślin w Katowicach. Od dwóch tygodni nie zanotowano w Gosławicach ani jednego wypadku napotkania ani larwy ani chrząszcza stonki.

W starych, zeszłorocznych ogniskach stonki w miejscowości Budkowice Stare koło Opola, gdzie znajduje się również stacja zwalczania tego szkodnika, nie zanotowano w roku bieżącym wypadku ukazania się stonki. Pocieszający ten objaw wskazuje, że być może stonka została tu całkowicie wyniszczona. A trzeba wiedzieć, że jeszcze w roku ubiegłym stonka opanowała w Budkowicach kilka hektarów ziemi.

W dotychczasowej akcji przeciwstonkowej, na terenach zagrożonych województwa śląsko-dąbrowskiego (powiaty Opolszczyzny) przeprowadzono już 5 lustracji przy zastosowaniu opylania i zraszania.

Jak nas wieści dochodzą, sytuacja przedstawia się poważnie na terenach województwa poznańskiego i dolnośląskiego. W poznańskim wykryto dotychczas 12 ognisk stonki [illegible]

Centralny aktyw wiejski PPS

obradował w Warszawie

WARSZAWA. — We wtorek, dnia 3 sierpnia br. odbyło się zebranie centralnego aktywu PPS przy Związku Samopomocy Chłopskiej i Związku Zawodowego Robotników Rolnych oraz lektorów gospodarczych całego kraju.

Obradom przewodniczył tow. Stefan Matuszewski, który otwierając konferencję podkreślił że spółdzielczość produkcyjna na wsi obejmie przede wszystkim małorolnych chłopów. Polega ona na dostarczeniu chłopom maszyn i urządzeń technicznych celem zwiększenia wydajności ziemi, wyzwolenia biednych chłopów z wyzysku kapitalistów wiejskich, celem zbliżenia wsi do miasta. Technika maszynowa będzie obsługiwać małorolnych chłopów w sposób spółdzielczy.

RTPD i CHTPD łączą się

WARSZAWA — W związku z postanowieniem stworzenia jednolitej organizacji społecznej, która by objęła opiekę nad wychowaniem dziecka zarówno robotniczego, jak i chłopskiego — RTPD i CHTPD wyłoniły wspólny komitet organizacyjny, na czele którego stanął poseł Kuraszko.

Przewiduje się, że zjazd odbędzie się jeszcze w bieżącym roku.

Wiadomości sportowe

Rekord za rekordem pada w Londynie

LONDYN. (tel.) — Pierwszy finał w dniu wczorajszym odbył się w biegu na 80 m. przez płotki. Blankers Koen przybyła na metę prawie równocześnie z Angielką Gardner w czasie 11,2 sek. O pierwszym i drugim miejscu zadecydowała foto kamera. Złoty medal zdobyła Holenderka, srebrny Gardner, a brązowy Australijka Strickner w czasie 11,4 sek. Blankers i Gardner ustanowiły nowy rekord świata.

W sztafecie pływackiej 4 x 200 m. mężczyzn Amerykanie po dramatycznej walce wygrali przed Węgrami i Francuzami, bijąc istniejący od 12 lat rekord światowy czasem 8,46 min. Drugie miejsce zajęła sztafeta Węgrów w czasie 8,48,4 min. 3) Francja 9,08 min.

W finale mistrzostw indywidualnych panów we florecie znaleźli się trzej Francuzi Bouchan, Bougnol i Oriola, Włoch Di Rosa, Duńczyk Ruben, Belg Falke i Anglik Lloyd. Złoty medal zdobył niespodziewanie Francuz Bouchan, który wygrał wszystkie spotkania.

W finale kobiet na 200 metrów stylem klasycznym 3 zawodniczki pobiły rekord olimpijski, należący do Japonki Maychata, a wynoszący 3,01,9 min. 1) Van Vliet (Holandia) uzyskała czas 2,57,2 min., 2) Lione (Australia) przepłynęła trasę w czasie 2,57,7 min., 3) Novak (Węgry) uzyskała czas 3,00,7 min.

Po południu padło rozstrzygnięcie w walce o tytuł najszybszego płotkarza na świecie. Naprzód rozegrano półfinały, które przyniosły [illegible]

nin Dixon prowadził od startu do mety zupełnie lekko i wygrał w czasie 14,2 sek. Drugim był Australijczyk Gardner w czasie 14,4, trzecim Szwed Riedman — 14,6 sek.

Drugi półfinał wygrał znowu Amerykanin Potter w czasie 14,3 sek. Drugim tutaj był Skot (USA).

Finał przyniósł 3 medale Amerykanom. Potter okazał się szybszy od Dixona i Skota i wpadł na metę w czasie 13,9 sek. Skot i Dixon uplasowali się na drugim i trzecim miejscu z identycznym czasem 14,1 sek.

Czas Pottera jest nowym rekordem olimpijskim, lepszym o 2/10 sekundy od czasu Amerykanina Towns z roku 1936.

Przedbiegi panów na 400 m wygrali: Wint (Jam.), McKenley (Jam.) Whitfied (USA) i Bohlen (USA).

W rzucie kulą górowała Ostermeyer — 13,68 m; 2) Piccinini — 13,09; 3) Schlaeger — 13,08 m.

LONDYN (tel.). — W eliminacjach w skoku w dal zupełnie zawiodła Nowakowa. Pierwszy i trzeci skok miała spalony, a w drugim uzyskała zaledwie 5,10 m, nie osiągnąwszy minimum 5,30 m i odpadła.

Finał rzutu oszczepem panów 1) Rautawara (Finlandia) — 69,66 m. 2) Seymur (USA) — 67,67 m. 3) Varszegy (Węgry).

Finał rzutu kulą pań: 1) Ostermeyer (Francja) — 13,74 m., 2) Piccinini (Włochy) — 13,09 m., 3) Schlaeger (Austria) — 13,08

Finał skoku w dal pań: 1) Gyarmati (Węgry) 5,69 m., 2) De Portella (Argentyna), 3) [illegible]

Czujnie strzeżemy swych interesów

W odpowiedzi na notę polską w sprawie zaleceń konferencji londyńskiej odnośnie Niemiec, rząd W. Brytanii uważał za stosowne podkreślić, że na skutek odsunięcia się od udziału w planie Marshalla Polska sama utrudniła sobie sytuację. Ze słów noty brytyjskiej można wyciągnąć wniosek, że gdyby Polska była uczestnikiem tego planu to wówczas państwa zachodnie uważałyby za stosowne i możliwe porozumiewać się z nami w sprawie rozstrzygnięć dotyczących przyszłości Niemiec.

Po raz pierwszy Anglosasi urzędowo przyznali, że plan Marshalla nie jest programem odbudowy Europy, jak to oficjalnie się nazywa, ale formą porozumienia politycznego, ukrywającego istotną treść pod listkiem figowym programu odbudowy. My o tym wiedzieliśmy już dawno w Polsce. Orientowaliśmy się dokładnie od momentu pierwszych zapowiedzi. Wiemy ponadto, że układy między państwami zachodnimi a Stanami Zjednoczonymi wybiegają daleko nawet poza ramy normalnych politycznych porozumień, gdyż zbyt wielką rolę odgrywają w nich „sztaby generalne z amerykańskimi na czele.

Wyraźne stanowisko

Stanowisko rządu polskiego i naszej opinii publicznej w sprawie ewentualnej pomocy zagranicznej jest jasne i niezmienne. Owszem pomoc byłaby nam potrzebna. Uważaliśmy nawet, że mieliśmy prawo na nią liczyć z tytułu nieprzejednanej postawy Narodu Polskiego w czasie wojny w stosunku do Niemców, z tytułu naszego wkładu usymbolizowanego 6 milionami straconych obywateli, z tytułu olbrzymich zniszczeń wojennych oraz skutków rabunkowej gospodarki okupantów w naszym kraju.

Mamy jednak swój własny pogląd na pojęcie pomocy. Przyjęlibyśmy taką pomoc, która istotnie służyłaby naszym celom i odpowiadała naszym potrzebom. Nie każda bowiem pomoc przynosi pożytek. Przyjęcie pomocy na warunkach amerykańskich było możne koniecznością dla Europy zachodniej, która utrzymuje u siebie ustrój kapitalistyczny i dla kierowników jej państw są decydujące względy nie na interes mas narodowych, ale samego ustroju. Kapitaliści zachodnio - europejscy, którzy albo bezpośrednio kierują losami swych państw, albo mają przemożne wpływy na rządy swych krajów w „pomocy" amerykańskiej widzą gwarancję utrzymania ustroju kapitalistycznego i to jest dla nich czynnikiem rozstrzygającym.

Przeciw „pomocy" USA

Kraje kapitalistyczne nie mogą znaleźć sposobów i sił na rozwiązanie trudności powojennych w ramach dotychczasowego ustroju: Nie są zdolne do stworzenia koncepcji, które dałyby pomyślne rezultaty na dalszą przyszłość. Kapitalizm idzie utartymi szlakami wbrew interesom narodu usiłuje ratować własne interesy.

Nie tylko rząd brytyjski, ale i pozostałe rządy na zachodzie widzą, że pomoc amerykańska spotyka się z ostrą krytyką również wśród ich własnych społeczeństw. Wyrazem tego są wystąpienia posłów w parlamentach oraz artykuły prasowe. Nie są to głosy przedstawicieli lewicy społecznej. W Anglii reakcyjna prasa koncernu zaznaczała, że imperium brytyjskie lepiej wyszłoby na współpracy ze wschodnią Europą, aniżeli na pomocy amerykańskiej. Społeczeństwa zachodnie głośno dają wyraz temu, że mogłyby się doskonale obejść bez amerykańskich jajek w proszku, śliwek, [illegible] noszy itp. Dla odbudowy ich równowagi gospodarczej potrzebne im są przede wszystkim dobra inwestycyjne, ale te zachowują Stany Zjednoczone w pierwszym rzędzie na własne potrzeby.

My odrazu zajęliśmy stanowisko, że nie chcemy pomocy, która zatrzymałaby nas na poziomie zacofania gospodarczego, utrwalałaby niedorozwój przemysłowy a z naszego rolnictwa tworzyłaby kolonię surowcową przy równoczesnym niedożywieniu kraju.

Budujemy swą przyszłość

Ustrój demokracji ludowej wyzwolił u nas olbrzymie siły twórcze narodu. Masy pracują nie obawiając się [illegible]jących przed nimi trudnościami, świadome, że lepsza przyszłość jest zależna bezpośrednio od wytrwałych wysiłków, tempa pracy. [illegible] miennie wyraża się w coraz większym upowszechnieniu współzawodnictwa na wszystkich polach.

Rozwiązanie problemu powojennych Niemiec nie stanowi dla nas zagadnienia samego w sobie. Jest ono ściśle związane ze sprawą naszego bezpieczeństwa i możności nieskrępowanego rozwoju. Do nas absolutnie nie trafia argument, że za cenę wyrzeczenia się realizacji naszych planów odbudowy i rozbudowy moglibyśmy mieć wątpliwej wartości udział w rozpatrywaniu sprawy Niemiec. Istotą rzeczy jest dla nas nasza siła gospodarcza, dobrobyt mas pracujących, podnoszący się w miarę rozbudowy naszego gospodarstwa narodowego i doskonalenia form naszego ustroju społecznego.

To są nasze bezpośrednie cele. Ale właśnie dlatego pilnie baczymy, aby rozwiązania w sprawie Niemiec według anglosaskiej recepty nie mogły zahamować proc[illegible] [illegible]wojowych Polski Ludowej.

Sylwetka Arpada Szakasitsa
Prezydenta Węgier

BUDAPESZT. — Prezydent Arpad Szakasits urodził się w roku 18[illegible] w Budapeszcie. Pochodzi z [illegible] rodziny rzemieślniczej. Z powodu [illegible]snego sieroctwa, już od [illegible]szych lat musiał pracować zarobkowo biorąc jednocześnie żywy udział w ruchu robotniczym. Zostaje najpierw sekretarzem związku zawodowego robotników budowlanych, a od roku 1918 współpra[illegible] centralnego organu partii [illegible]kratycznych „Nep[illegible]" w roku 1918—19 bierze czynny udział w rewolucji za co zostaje [illegible] pracuje nad[illegible] latach [illegible] członkiem centralnego [illegible] partii socjal-demokratycznej. W roku 1939 obejmuje stanowisko naczelnego redaktora „Nepszavy" a zarazem wybrany zostaje na generalnego sekretarza partii socjal-demokratycznej.

W czasie wojny występuje przeciwko orientacji proniemieckiej, propagując zbliżenie ze Związkiem Radzieckim. Dzięki swemu bezkompromisowemu stanowisku, wobec zdradzieckiej polityki prawicowego socjalisty Peyera zostaje usunięty przez prawicowe kierownictwo partii ze stanowiska generalnego sekre[illegible].

Po wkroczeniu Niemców na Węgry bierze żywy udział w ruchu podziemnym i jest jednym z inicjatorów jednolitego frontu socjalistów i partii komunistycznej. Po oswobodzeniu Węgier obejmuje na nowo stanowisko generalnego sekretarza partii socjal-demokratycznej, piastując równocześnie urząd wicepremiera.

Pod przewodnictwem Szakasitsa, 37 Kongres partii socjal-demokratycznej podejmuje historyczne uchwały o połączeniu się z partią komunistyczną w jedną partię klasy robotniczej — Węgierska Partia Pracujących. Na tymże Kongresie zostaje obrany jednomyślnie przewodniczącym zjednoczonych partyj.

Droga do awansu społecznego
dla wszystkich pracowników administracji państwowej

WARSZAWA — W wywiadzie [illegible] przedstawicielowi SAP, [illegible] Biura Organizacji [illegible] Spraw Osobowych przy Prezydium Rady Ministrów, tow. Czarnecki oświadczył, że w zakresie spraw pracowniczych zostanie usunięty do[illegible] podział pracowników [illegible] grupy: urzędników i fun[illegible] niższych oraz podział na trzy kategorie, uzależnione [illegible] stopnia wykształcenia, które decydowało o starcie życiowym pracownika.

Tow. Czarnecki powiedział: chcemy stworzyć taki system który by otwierał każdemu drogę do awansu społecznego, jeżeli tylko wykaże dość hartu woli i zdolności do zdobycia odpowiedniego wykształcenia fachowego. W projektowanej nowelizacji ustawy o państwowej służbie cywilnej załatwiamy również postulat dawno wysuwany przez nasz ruch zawodowy — zapewnienie związkom zawodowym pewnego udziału w niektórych sprawach personalnych. A wreszcie dostosowujemy przepisy o prawach kobiet ciężarnych i matek do powszechnie obowiązujących w tym zakresie przepisów naszego prawa socjalnego".

Ewentualni następcy Clay'a

NOWY JORK (Telepress) — W związku z pogłoskami, krążącymi w kołach amerykańskich, donoszą [illegible] o możliwości ustąpienia gen. Clay'a [illegible] Wedemeyer'a, lub gen. Clark'a [illegible] podajemy parę charakterystycznych szczegółów o tych ostatnich.

Gen Wedemeyer znany jest z [illegible] jego planów strategicznych odnośnie interwencji wojskowej USA w Chinach. Generał Mark Clerk zaś były zarządca wojskowy w Austrii, objął funkcję szefa baterii dział nadbrzeżnych, w pobliżu San Francisko. W Wiedniu Clerk znany był, jako „doktor Mark Clerk" po tym, jak nadał sobie sam doktorat honoris causa na uniwersytecie wiedeńskim.

8 lat za fałszywe plotki

SZCZECIN — W Wojskowym Sądzie Rejonowym w Szczecinie odbyła się rozprawa przeciwko mieszkańcowi gminy Broczyno w powiecie wałeckim, Bolesławowi Bzowskiemu, oskarżonemu o szerzenie fałszywych plotek.

Bzowski, właściciel 28 hektarowego gospodarstwa oraz młyna rzucał systematyczne oszczerstwa przeciwko Polsce budowej. Na rozprawie Bzowski przyznał się do winy. [illegible] na 8 lat więzienia i [illegible] zbawienia praw obywatelskich [illegible] lata.

MIMOCHODEM

Sprawa Dunaju

Sprawę uregulowania przepisów żeglugi na Dunaju wysunęły Anglia i Stany Zjednoczone w trakcie przygotowywania traktatów pokojowych z Rumunią, Bułgarią i Węgrami. Ta troska sprawami żeglugi na rzece, której nie jest się gospodarzem nie wymaga szczególnych wyjaśnień. Usiłowania zabezpieczenia sobie wszędzie wpływów gospodarczych cechuje nie od dziś politykę anglo[illegible].

Jednakże warunki, które chcieli narzucić Anglosasi wspomnianym [illegible]m godziły nie tylko w ich interesy gospodarcze, ale już w ich suwerenność.

W wyniku interwencji radzieckiej w Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych postanowiono na nowojorskim zebraniu Rady Ministrów w grudniu 1946 polecić opracowanie nowej konwencji w sprawie żeglugi na Dunaju konferencji, która obecnie zebrała się na obrady w Belgradzie.

I tu już od pierwszego dnia nastąpiły trudności [illegible] wiskiem przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Anglii. Wszystkie wystąpienia [illegible] że postawili sobie za cel wywołać [illegible]

Taktyka Anglosasów

Zgłoszone przez ZSRR propozycje poparte przez przedstawicieli państw naddunajskich nie mogą jakoś znaleźć przychylności delegatów anglosaskich.

Sprawa jest prosta. Taktyka przedstawicieli zachodnich polega na torpedowaniu konferencji. Widząc się w mniejszości zdają sobie sprawę, że zamiary nałożenia na gospodarzy Dunaju serwitutów wobec państw zachodnich, nie mają szans re[illegible].

W tym stanie rzeczy delegaci anglosascy postanowili wykorzystać konferencję do siania zadrażnień.

Delegatom anglosaskim popieranym niezdecydowanie przez przedstawiciela Francji, pośpieszył niespodziewanie z pomocą delegat austriacki, dopominając się stale udzielenia mu głosu decydującego i proponując by, konferencja ograniczyła swoją działalność jedynie do rozpatrzenia problemów gospodarczych i technicznych bez poruszania zagadnień politycznych.

Kwestia Dunaju jest zagadnieniem politycznym

Austriak znalazł odpowiedź w słowach min. Wyszyńskiego, który tego rodzaju wystąpienia nazwał po imieniu, jako próbę przeciągania prac konferencji i swojego rodzaju sabotaż. Natomiast w sprawie oddzielenia kwestii Dunaju od zagadnień politycznych, min. Wyszyński oświadczył, że konferencja dotyczy również zagadnień politycznych, ponieważ sprawa ustroju żeglugi na Dunaju posiada niewątpliwie charakter polityczny.

Ustrój ten musi [illegible] warunkom jakie zapanowały [illegible] zwycięstwie sił antyfaszystowskich i antyimperialistycznych w krajach demokracji.

Byłoby osłabieniem zwycięstwa demokracji ludowej w państwach naddunajskich, gdyby kwestia Dunaju miała być rozwiązana po myśli imperialistycznych zamierzeń [illegible] oddalonych o setki tysięcy kilometrów od tego największego szlaku śródlądowego w Europie.

Państwa naddunajskie potrafią porozumieć się same

Konferencja w Belgradzie ma na celu usunięcie ograniczenia suwerenności państw naddunajskich, a [illegible] 1921.

Tak samo płonne są wszelkie [illegible] na wykorzystanie konferencji [illegible] wywołania [illegible] stosunkach m[illegible].

Słowa min. Wyszyńskiego, że dla delegatów zachodnich drzwi konferencji stoją otworem w obydwie strony nie straciły nic na aktualności w toku dalszych obrad.

Bez delegatów zachodnich państwa leżące nad Dunajem i bezpośrednio zainteresowane sprawą żeglugi na nim, potrafiłyby również uzgodnić swoje stanowiska. Wiedzą one lepiej jak należy wykorzystać znajdujący się w ich posiadaniu szlak wodny i wiedzą dobrze, że one właśnie są gospodarzami Dunaju.

Fabryka przetworów owocowych w Skoczowie

CIESZYN — Spółdzielnia Ogrodnik w Skoczowie powołana przez Powiatowy Związek Samopomocy Chłopskiej w Cieszynie, przystąpiła do uruchomienia największej na Śląsku fabryki przetworów owocowych w Skoczowie.

Spółdzielnia planuje nie tylko zakup jarzyn i owoców z innych spółdzielni prywatnych dostawców, ale również rozpoczęcie hodowli na własną rękę. „Ogrodnik" poza kuszarnictwem, suszarstwem, przechowalnictwem owocowym i jarzynowym zajmie się także sprzedażą [illegible]nianą produktów. Spółdzielnia przyczyni się niewątpliwie do podniesienia produkcji jarzynowo - owocowej z której słynął Śląsk Cieszyński przed wojną.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

JARZYN NIE ZABRAKNIE

WARSZAWA — Jak było do przewidzenia, tegoroczna pogoda nie mogła wpłynąć pomyślnie na zbiór [illegible].

Najlepiej stosunkowo wyjdą ogrodnicy na marchwi, burakach i fasoli, jakkolwiek ta ostatnia jest w tym roku sucha i mniej smaczna.

Sezon ogórków i pomidorów gruntowych będzie krótszy, niż zazwyczaj, do czego — jeśli chodzi o pomidory — przyczyniła się poza deszczami również nagminna choroba.

Słowem, jarzyn nie zabraknie, nie będzie jednak takiego ich nadmiaru, jakiego można się było spodziewać wiosną.

1 MILION LITRÓW WINA ROCZNIE

LEGNICA — W Legnicy istniało za czasów niemieckich 6 małych wytwórni win owocowych. Produkcja ich była bardzo mała, urządzenia były przestarzałe.

Państwowy przemysł fermentacyjny przejął te wytwórnie i prowadził przez pewien czas, projektując ich komasację, zmodernizowanie urządzeń i w konsekwencji podniesienie produkcji, tak, aby stała się ona opłacalna. Obecnie nadszedł czas na wykonanie projektów. Przebudowuje się stare budynki, montuje nowe maszyny. Nowa skomasowana wytwórnia win i soków owocowych zatrudni kilkaset osób i będzie w stanie produkować około jednego miliona litrów rocznie.

ZA ŁAPOWNICTWO I PASKARSTWO DO OBOZU PRACY

ŁÓDŹ — Komisja Specjalna w Łodzi skazała b. technika budowlanego Państwowej Centrali Handlowej Kazimierza Brzeskiego na jeden rok obozu pracy za pobranie łapówek. Na 6 miesięcy pobytu w obozie pracy Komisja Specjalna skazała Józefa Kowalskiego ze Skierniewic za sprzedaż pszenicy, jęczmienia i mąki pszennej po paskarskich cenach [illegible] usiłowanie przekupienia kontrolerów ze Społecznej Komisji Kontroli Cen.

XIX Targi Futer w Leningradzie

MOSKWA — W Leningradzie odbyły się XIX międzynarodowe targi futrzarskie, w których wzięło udział przeszło 130 przedstawicieli 12 krajów. Targi miały przebieg bardzo ożywiony i prawie wszystkie wystawione futra sprzedano. Specjalnym zainteresowaniem cieszyły się karakuły. Firmy amerykańskie, angielskie i szwajcarskie zakupiły około 300 tysięcy surowych skór karakułowych i około 80 tysięcy garbowanych.

Aleksander Janta-Połczyński powrócił do kraju

WARSZAWA — Po ośmioletnim pobycie za granicą powrócił do Warszawy znany pisarz i publicysta Aleksander Janta-Połczyński.

Ostatnia jego praca, wydana już po wojnie, jest wydana w Warszawie książka pt. „Kłamałem aby żyć".

PRZEGLĄD PRASY

„Spółdzielczość mieszkaniowa"

„Związkowiec" podkreśla znaczenie spółdzielczości mieszkaniowej dla robotników i stwierdza w zakończeniu artykułu:

„Ponieważ członkiem spółdzielni mogą być tylko osoby, utrzymujące się z pracy najemnej oraz rzemieślnicy, którzy nie zatrudniają sił najemnych, przeto sprawa ta jest ściśle związana z ruchem zawodowym. Wobec tego związki winny jak najszybciej przystąpić do akcji popularyzowania spółdzielczości mieszkaniowej.

Trzeba wspomnieć, że niektóre ogniwa związkowe, jak np. OKZZ w Krakowie doceniły znaczenie [illegible] mieszkań pracowniczych. Tym niemniej sprawa ta nie została dotąd należycie spopularyzowana przez większość instancyj związkowych. Nie należy zaś zapominać, że współpracując ściśle ze spółdzielczością mieszkaniową, związki zawodowe zapewniają sobie wpływ na rozwój budownictwa społecznego, na kształtowanie się składu socjalnego członków spółdzielni oraz na administrację osiedli spółdzielczych.

Sprawa mieszkań pracowniczych jest sprawą ruchu zawodowego. Musimy więc wziąć ją w swoje ręce".

Wspaniałe dzieło techniki polskiej

Zapora w Czchowie

(Korespondencja własna)

Do Czchowa jedzie się przez Zabełcze, Wielogłowy, Dąbrowę, Starą Wieś, Tęgoborze, Bilsko, Witowice Górne i Tropie. Szosa biegnie malowniczą doliną Dunajca i serpentynami spina się na Just. Słoneczna pogoda i udane żniwa radują ludzi, skwapliwie zbierających owoce pracy. — Z Justu (700 m.), roztacza się wspaniały widok na Jezioro Rożnowskie, okolone wieńcem wiosek. Historia łączy je z Rożnowem, legendarną siedzibą Zawiszy Czarnego, skąd w szczęku oręża jeden z wodzów bitwy grunwaldzkiej wyruszył z Zyndramem z Maszkowic (Maszkowice — wioska w pow. nowosądeckim) na pokonanie gada krzyżackiego.

Zwinny „fiacik" Centrali Rybnej — wiozący mnie przygodnie — wjeżdża w trzeci przełom Dunajca i oto przed naszymi oczyma obraz budującej się drugiej, co do wielkości po Rożnowie zapory wodnej i zakładu wodno-elektrycznego — zapory w Czchowie.

Wśród szpilkowego lasu stoi kilka estetycznych will, a obok przy drodze szereg domków drewnianych, mieszczących biura i mieszkania robotnicze, poniżej wije się tor miniaturowej kolejki, a z głębi koryta rzeki dochodzi rozgwar i łoskot — odgłosy pracy człowieka, ujarzmiającego przyrodę. Przechodzę jeszcze parę kroków i przede mną wyłaniają się wysokie maszty i wieże stalowych żurawi, z siecią lin-potworów, przerzuconych ponad zieloną doliną Dunajca.

Inż. Gierczuszkiewicz — przydzielony przez kierownictwo — oprowadza mnie po budowie, wyjaśniając różne szczegóły budującej zapory, widziane inaczej oczyma laika.

18 M. WYSOKA, 142 M. DŁUGA

Gigantyczna ta inwestycja była już w 85 proc. na wykończeniu, a uruchomienia jej spodziewano się już w jesieni br., gdyby nie ostatnia powódź, która poczyniła poważne szkody, szczególnie w nasypie ziemnym, stanowiącym lewobrzeżną część składową zapory. Nasyp ten miał być pokryty płytami betonowymi zgodnie z planem budowlanym. Dunajec w krytycznych dniach ostatniej powodzi zmiótł około 100.000 m sześć. tego nasypu. Obecnie prace prowadzone są w kierunku likwidowania szkód powodziowych, co opóźni wykonanie robót od 4 do 6 miesięcy.

Zapora czchowska składa się z trzech części — lewobrzeżnej, prawobrzeżnej i środkowej. Części: lewobrzeżna i prawobrzeżna stanowią nasypy z ziemi, umocnione płytami betonowymi, zaś środkowa wzniesiona w 85 proc. składa się z 6 bloków długości 10 metrów każdy z 5 przepustami, uzbrojonymi w zasuwy, z których górna waży 36 ton — a dolna 40 ton. Prócz zasuw działają zapasowe zamknięcia, używane przy naprawie urządzeń zapory podczas spiętrzenia wody. Blacha stalowa na zasuwach ma u góry 8 mm, a u dołu 18 mm grubości. Zasuwy działają przy pomocy elektrycznych dźwigarek, będących obecnie w montażu, jak również łańcuch Gella, służący do podciągania zasuw. Zasuwy można również ręcznie wprowadzić w ruch, gdy wstrzymany zostanie dopływ prądu.

[illegible]

CZCHÓW NIEPRZYGOTOWANY NA PRZYJĘCIE GIGANTYCZNEJ INWESTYCJI

Czchów mający za sobą historyczną tradycję miasta opartego na prawie magdeburskim, spadł dziś do rzędu gminy, kierowanej przez wójta, podobnie jak szereg sąsiednich miasteczek (Zakliczyn, Bobowa, Ciężkowice) — oddalony jest o 40 klm od najbliższej stacji kolejowej. Położony na malowniczym wzgórzu, zachował po części swój pierwotny charakter w budownictwie mieszkaniowym. Średniowieczna baszta, zabytkowy kościół parafialny, domy z podcieniami nadają tkwiącemu jeszcze w zacofaniu miasteczku oryginalny wygląd. Niezwykle ciekawym zabytkiem jest centralna studnia, pamiętająca czasy kazimierzowskie, do której wodę doprowadza się za pomocą drewnianych wodociągów. Toteż [illegible] w okresie posuchy czchowianie biegają po wodę... do Dunajca. Tak też było, gdy ostatnio groźny pożar strawił prawie połowę historycznego rynku zabytkowego. Sytuację ratowała jedna, jedyna studnia na obecnym placu parafialnym. Toteż z opresji wybawiła czchowian nowosądecka straż pożarna, która przywiozła wodę... z Nowego Sącza.

Czchów liczy obecnie około 15[illegible] mieszkańców, którzy żyją w średniowiecznym prymitywie. W mieście nie ma ani kanalizacji, ani chodników, a jedyną inwestycją, która zbliża je do postępu jest światło elektryczne, zaprowadzone niedawno i archaiczny wodociąg. Jednakże woda, sprowadzona przez ten wodociąg pozbawiona jest jodu, co wywołuje u chłopów czchowskich nagminną chorobę w postaci wolów, co poczytywane jest jako prawdziwa ozdoba..

Mieszkańcy Czchowa trudnią się przeważnie rolnictwem i drobnym rzemiosłem.

Czchów nie jest gospodarczo przygotowany na przyjęcie tak gigantycznej inwestycji, jaką jest zapora wodna na Dunajcu. Brak w Czchowie jakichkolwiek pomieszczeń dla turystów (podobnie w Rożnowie), czy też przyjezdnych, brak sklepów. Nie ma łaźni, co odczuwać się daje szczególnie dotkliwie w porze zimowej, kiedy mróz ścina Dunajec, a wodociąg przestaje działać.

[illegible] realizując plan odbudowy przeobrazi to zapadłe miasteczko i zaspokoi jego palące potrzeby, utrudniające prowadzenie racjonalnej gospodarki samorządowej.

ROMAN MICHASIEWICZ.

Przebudowa chłodni rybnych w Gdyni

GDYNIA — Morskie Zakłady Rybackie, wspierane przez Państwo kredytami inwestycyjnymi, budują i przebudowują sieć magazynów chłodni i zamrażalni wzdłuż całego wybrzeża.

W Gdyni czynna jest chłodnia ze zdolnością zamrażania 10 ton na dobę. Wydajność zamrażalni szczecińskiej wynosi 20 ton na dobę, fabryki lodu — 15 ton na dobę.

Ukończona została już budowa chłodni i magazynów M.Z.R. w [illegible]bie. We Władysławowie prowadzone są prace przy budowie magazynów i chłodni.

Oprócz tego budowane są chłodnie, zamrażalnie i fabryki lodu w Gdyni, Ustce, Kołobrzegu i Świnoujściu, o łącznej zdolności produkcji lodu 225 ton dziennie.

Plewy przez sito

Zerwigłowy

Ładnie jest na naszych szosach i innych drogach.

Drzewka po obu stronach sobie rosną, cienia zmęczonemu wędrowcowi nie żałując. Dla oka, trudno zaprzeczyć — widok bardzo przyjemny. Powtarzania też na krzywdę nijaką nie jest narażone.

A ot jednak tkwi w tych drzewkach pewien mankament.

Gałęzie mianowicie zbyt nisko sterczą.

Jedziesz na przykład, bracie, samochodem, czy tam jakimś wozem, a tu raz po raz gałązka wali przez łeb, aż wszystkie świeczki w oczach zabłysną. Zresztą mniejsza o słowo. Głowa — sprawa prywatna, a przy pewnej ostrożności wypadku uniknąć w ostateczności można. Zgarbisz się, przypadniesz do podłogi wozu, albo powiedzmy salto mortale wykonasz w odpowiedniej chwili i sprawa załatwiona. Jeżeli nawet się piesz nadprogramowy guz na czole, to i tak niewielkie nieszczęście. Do wesela się zgoi (jeżeli masz już te pierwsze poza sobą można poczekać na srebrne albo i złote).

Gorzej z pojazdami. Gałęziska, uważacie, farbę z dachów zdrapują. Blachę też zerwać niekiedy potrafią. A jak się zdarzy podrzeć brezent pokrycia, to dlaczegóżby i nie?

Majątek społeczny po próżnicy w ten sposób się marnuje.

Trzeba coś na to poradzić.

Czy ja wiem co? Może by opancerzyć dachy? Albo zniżyć karoserie?

Albo, powiedzmy, jeździć obok szosy gdzie drzewa nie zagradzają?

A może by najprościej było poobcinać niesforne gałązki!

C. T. K.

Artyści radzieccy przybywają do Polski

WARSZAWA — W drugiej połowie bm. przybywają do Polski na szereg gościnnych występów wybitni artyści radzieccy: skrzypaczka Halina Barinowa oraz pianista Serebriakow.

W tym samym mniej więcej czasie przybędzie słynny zespół Tamary Chanum, reprezentujący wschodni taniec i pieśń.

EMIL ZOOR

15



Szaibu

Jednym skokiem znalazł się przy starym Murzynie i potężnym uderzeniem zwalił go z nóg. Gromada czarnych cofnęła się przed oszalałym olbrzymem. Kaster błyskawicznie zerwał z ramienia sztuciec i skierował lufę w tłum.

— Hola! — zabrzmiał nagle ostry, rozkazujący głos. — Hola! Stać, co tu się dzieje?!

Wszyscy zwrócili głowy w kierunku głosu. Z zarośli wyszedł mężczyzna średniego wzrostu, barczysty i dobrze zbudowany. Na głowie miał duży kapelusz z szerokim rondem, a w ręce trzymał gotowy do strzału karabin. Śniadą, groźną twarz okalała gęsta czarna broda. Na widok tej postaci Kaster cofnął się i przewiesił sztuciec przez ramię.

— Halo, mister Stein — mruknął niepewnie. Nowoprzybyły podszedł energicznym krokiem do olbrzyma.

— Oszalałeś? Chcesz strzelać do naszych ludzi? Upiłeś się znowu! Co ty wyprawiasz, Kaster. Chodź! Możecie się rozejść — zwrócił się do Murzynów.

Kaster posłusznie ruszył z powrotem do bungalowu, nie patrząc na Steina. Za nimi postępowali wolno Marvan i Berlinger.

— Co to było? Co się stało? — spytał Stein, siadając ciężko na krześle.

— Mam wrażenie, że przyszedłem w samą porę. Gadajcież, u diabła, o co poszło?

— Berlinger pokrótce opowiedział przebieg zajścia. Stein słuchał uważnie, nabijając starannie fajkę tytoniem. Gdy Irlandczyk skończył, wyjął z kieszeni zapałki i niechętnie spojrzał na Kastera.

— Jesteś skończonym osłem — powiedział dobitnie. — Swoim idiotycznym postępowaniem doprowadzisz w końcu do tego, że dzicy mogą wystąpić przeciwko nam. Możesz naprowadzić na nas nieszczęście. Ja dobrze znam te rzeczy!

— Głupstwo! — żachnął się olbrzym. — Gdybyście mi pozwolili, już dawno poradziłbym sobie z tymi parszywymi psami. Murzyni muszą czuć silną rękę, inaczej zawsze będą pokazywać swoje humory. Ani myślę cackać się z tą czarną hołotą.

— Będziesz postępował tak, jak ja ci każę — powiedział twardo Stein. — Pamiętaj o tym, że obecnie zastępuje szefa. Nie pozwolę na żadne wybryki. Rozumiem doskonale zastrzeżenia Murzynów. Tu nie chodzi o to, że polujemy na lwy, bo gdybyśmy je zabijali, wszystko byłoby w porządku. Zagadnienie polega na tym, że my zwierzęta zamykamy do klatek, a to się sprzeciwia dogmatom religijnym tubylców. To są kwestie bardzo delikatne i musimy się poważnie z nimi liczyć. Pamiętajcie, że interes nasz wymaga politykowania. Gdyby nie to, ja pierwszy rozwaliłbym łby tym śmierdzącym czarnym bestiom."

— Mam wrażenie, że dzikich należy traktować tak, jak innych ludzi — zauważył chłodno Marvan. Stein roześmiał się szeroko.

— No, no, Fred. Nie próbuj tylko przeprowadzać reform społecznych w Afryce! — zawołał, klepiąc pogromcę po ramieniu. — Tutaj nie miejsce na takie zabawy.

— Więc jak proponujecie załatwić z czarnymi? Nie możemy być przecież zależni od nich — rzucił Berlinger. Stein spojrzał na niego w zamyśleniu.

— Trzeba trochę przeczekać. Zobaczymy, jak to się wszystko ułoży. Na razie nie będziemy urządzać wypraw na lwy. Zaczekamy. Może ta sprawa z zaraz przycichnie. Trzeba pogadać z czarownikami. Trochę się zapłaci i jakoś to będzie. Mamy kilka ładnych sztuk. Zaczekamy na transport. Niech Marvan zabiera się do roboty. A potem zobaczymy. Najważniejsze — nie drażnić Murzynów i nie zaogniać całej tej historii. Zrozumiano?

— Yes — mruknął niechętnie Kaster i sięgnął po butelkę. — Mam jednak wrażenie, że nie potrzebujemy się zbytnio obawiać dzikich. Dwa karabiny maszynowe, które mamy w piwniczce, zawsze potrafią utrzymać i ch w ryzach. Ale — zgoda, będę od dziś łagodny jak baranek. Możecie na mnie polegać.

— To dobrze, żeśmy się porozumieli — rzucił Stein. — Pójdę trochę odpocząć, a ty, Fred, zajrzyj do zwierząt. Jutro trzeba się wybrać na polowanie. Zapas mięsa już się kończy. Chodź ze mną, Berlinger.

Kaster odprowadził ich niechętnym spojrzeniem i podniósł szklankę do ust.

— Czemu nie pijesz? — spytał Marvana. — Pamiętaj, że abstynenci umierają na febrę w tym przeklętym klimacie.

— Nie mogę teraz pić. Muszę iść do zwierząt — mruknął pogromca.

— Widzę, żeś się zrobił służbistą — zaśmiał się olbrzym. — Nie rób sobie wiele z tego nadętego pyszałka. Wydaje mu się, że posiadł wszystkie mądrości. —

Marvan nic nie odpowiedziawszy, wziął z kąta bat, zatknął za pas rewolwer i wyszedł. Ten wiecznie podpity Kaster działał mu na nerwy.

Rozprażone słońcem powietrze ogarnęło go cuchnącym, lepkim uściskiem. Każdy ruch wywoływał strumienie potu. Język sztywniał w gardle a zmęczone płuca oddychały z trudnością. Czy długo można istnieć w takim piekle? W tym pogromca drgnął. Tuż przed nim pojawiła się bezszelestnie wysoka postać Murzyna.

Wydawnictwa sportowe

„Olimpiada 1948“

Nakładem czasopisma sportowego „Sport i Wczasy“ (Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“) ukazała się 32 stronicowa broszura p. t. „Olimpiada 1948“. Podzielona na kilka drobnych rozdziałów — broszura zawiera: historię Olimpiady, rekordy olimpijskie, wyniki uzyskane na poprzednich Olimpiadach oraz program Olimpiady obecnej.

Wydanie tej książeczki przyjęli sportowcy z radością. Żałować jednak należy, że nie zdołano uniknąć pewnych niedociągnięć. — Krótki wstęp — nazwany przez wydawców: historia Olimpiady — jest opracowany zbyt chaotycznie. Podobnie postąpiono z liczbowymi zdjęciami.

W broszurze m. in. pominięto również milczeniem jedną z najpopularniejszych gałęzi sportowych — koszykówkę — nie dając o niej najmniejszej wzmianki. A szkoda. Warto bowiem przypomnieć czytelnikowi polskiemu, że właśnie Polska zdobyła na berlińskiej Olimpiadzie w 1936 r. czwarte miejsce w tej konkurencji — jako pierwsza drużyna europejska!

Mimo tych błędów (prócz błędów drukarskich) — uznać należy — wydanie broszury za pożyteczne. Będzie ona pomyślne. Książeczka ta będzie dobrym materiałem i wzorem dla przyszłych wydawców w 1952 r. a obecnie, dzięki naprawdę przystępnej cenie (30 zł za egzemplarz), jest małą i podręczną encyklopedią każdego sportowca. **W.**

Aktywiści pow. bocheńskiego

popierają ostatnie uchwały centralne

KRAKÓW — W Bochni odbyła się powiatowa konferencja aktywu PPR poświęcona omówieniu bieżących zadań politycznych partii.

W obradach wzięli udział przewodniczący WK PPR tow. dr Pasenkiewicz i sekretarz wojewódzki WK PPR tow. Machno. Obradom przewodniczył poseł tow. Zarek.

Po referacie tow. Pasenkiewicza wywiązała się ożywiona dyskusja w czasie której zabierało głos kilkunastu mówców. W dyskusji tej aktywiści wyrazili całkowite poparcie dla linii politycznej CKW PPR oraz solidarność z ostatnimi uchwałami władz centralnych i z treścią przemówienia tow. Cyrankiewicza.

Komisja Specjalna

likwiduje czarną giełdę

KRAKÓW. Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Krakowie prowadzi energiczną walkę z wszelkimi rodzaju handlarzami walut i złota, kierując ich do obozu pracy przymusowej w Miełęcinie.

Ostatnio osadzono w więzieniu za handel walutami obcymi i złotem: Władysława Romana, Jakuba Czapha i Jana Leje Wszyscy od r. 1945 nie mieli stałego miejsca pracy, ani też określonego źródła utrzymania.

Delegatura Komisji Specjalnej postawiła wniosek o skierowanie ich do obozu pracy przymusowej.

Odznaczenie pracowników leśnictwa

KRAKÓW. W Dyrekcji Lasów Państwowych w Krakowie odbyło się ostatnio uroczyste udekorowania Krzyżami Zasługi kilkunastu pracowników leśnictwa.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymał inż. Machowski. Siedmiu leśników odznaczono srebrnymi Krzyżami Zasługi, pięciu zaś otrzymało brązowe Krzyże Zasługi.

Nowy most na Odrze

RACIBÓRZ (a). — W niedzielę 1 sierpnia br. odbyło się w Raciborzu uroczyste otwarcie żelbetowego mostu na drodze państwowej Racibórz — Gliwice, na nowej Odrze. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz z wicewoj. Arką-Bożkiem, gen. Turkowskim na czele oraz przedstawiciele partyj, związków zawodowych i innych. Przewodniczący Obywatelskiego Komitetu prezydent miasta Paweł Zielonek, stwierdził, że most pod Raciborzem powstał dzięki harmonijnej współpracy świata pracy i czynników oficjalnych. W ten sposób powstała ważna arteria komunikacyjna.

Imieniem partyj politycznych przemówił I sekretarz PPR tow. Libera. Mówca podkreślił, że Odra jeszcze niedawno oddzielała Ziemie Zachodnie od Macierzy; obecnie nowo wybudowane mosty łączą nas na wieki z Warszawą. Nowy most jest dziełem polskiego robotnika, który w przyszłości stać będzie na straży dzieła przez siebie stworzonego, będzie budowniczym demokratycznej socjalistycznej Polski.

Ob. Kucza, imieniem rolników, dziękował władzom, przodownikom i robotnikom za połączenie wsi z miastem. Chłop polski nie dopuści nigdy, by most wpadł znowu w ręce wrogów.

Jako przedstawiciel Rządu zabrał głos wicewojewoda Arka-Bożek, pochodzący z Markowic, najbliższej mostu wsi raciborskiej. We wstępie wyraził radość, że nareszcie most ten został odbudowany. Rząd polski miliardy złotych wydaje na odbudowę, gdyż chce doprowadzić cały kraj do dawnego stanu. Dotychczas zbudowaliśmy przeszło 100 mostów, budujemy porty w Gdyni, Gdańsk i Szczecin, budujemy koleje, drogi itd. Wszyscy musimy pracować, bo pozostaniemy gospodarzami tej ziemi na wieki.

Po odegraniu hymnu wicewojewoda Bożek dokonał przecięcia wstęgi.

Do wykonania mostu użyto: 210 t żelaza, 410 t cementu, 1545 m^3 żwiru i piasku, 100 m^3 drewna okrągłego staroużytecznego, 160 m^3 drewna okrągłego nowego oraz 177 m^3 drewna tartego nowego. Przy budowie mostu zatrudniono przeciętnie 200—280 ludzi, którzy przepracowali przeszło 200 tysięcy godzin roboczych. Całkowity koszt własny budowy wyniósł ogółem ponad 17 milionów zł.

Kierownictwo techniczne budowy spoczywało w rękach inżyniera Bąka. Kierownikiem administracyjnym był mgr. Feliks Suski, zaś kierownikiem budowy inż. Stefan Gielbalski. Pomagali mistrzowie Franciszek Buczek i Franciszek Ruchlar z całą załogą.

Rekordowa niedziela na Wystawie Z. O.

WROCŁAW. — Niedziela 1 sierpnia należała do rekordowych dni pod względem ilości zwiedzających indywidualnie Wystawę. Kasy biletowe W.Z.O. sprzedały w tym dniu 21,400 biletów.

Poza tym, wiele tysięcy osób przybyło z biletami zakupionymi w „Orbisie“.

Zwiedzanie Wystawy odbywało się sprawnie. Ogólna ilość wycieczek które zwiedziły w dniu 1 sierpnia Wystawę wynosi 141 krajowych i 5 zagranicznych.

O wejście do klasy B

KRAKÓW. (P). W ramach rozgrywek o wejście do kl. B. piękne zwycięstwo odnieśli piłkarze Spojem, którzy pokonali dotychczasowego leadera mistrzostw Wolankę w stosunku 2:1 (1:0).

Dla zwycięzców obie bramki zdobył Jarecki, dla pokonanych Kanik z karnego.

„Żegluga Polska“ bije rekordy

WARSZAWA — Statki pasażerskie „Żeglugi Polskiej“ przebyły w okresie br. z górą 50.000 km drogi i przewiozły 64 tys. osób, czyli prawie dwa razy więcej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego. W lipcu ruch pasażerski był jeszcze większy.

Ostatnio uruchomiona została nowa linia żeglugowa dzienna na trasie Warszawa — Płock, oraz nowa linia turystyczna na jeziorach mazurskich na trasie Ryn — Mikołajki — Pisz.

W porównaniu z rokiem ubiegłym wzrósł bardzo pokaźnie również ruch towarowy, nie tylko drobnicowy. W tej chwili w drodze do Gdyni i Gdańska znajduje się wiele transportów z towarami przeznaczonymi na eksport, i tak np. właśnie przybędzie do Gdańska ładunek 500 ton sody, przeznaczonej na wywóz do Bombaju.

19.500 ton wyniosła pomoc przednówkowa

WARSZAWA — Zakończona została w tych dniach państwowa akcja pomocy przednówkowej dla małych i średniorolnych gospodarstw (do 10 ha).

Pomoc ta [illegible] wydawaniu mąki i otrąb na wyżywienie dla inwentarza z tym, że korzystający z pomocy gospodarz zobowiązał się do oddania tej samej ilości zboża w okresie jesiennym.

Zamiast zaplanowanych początkowo 10 tys. ton mąki i otrąb, wydano w całym kraju za pośrednictwem Polskich Zakładów Zbożowych ponad 19.500 ton dla 214 tysięcy gospodarstw.



7. sierpnia ciągnienie IV-ej klasy 53-ej Loterii. Fotele dla nowych milionerów już przybyły (4305)

Rzeczy ciekawe

Karabiny maszynowe i taksometry

znane już były za czasów Cezara

Najgroźniejsza broń naszych czasów, karabin maszynowy, używany był — jak świadczą o tym wyniki współczesnych badań — już w wieku rzymskim za panowania Juliusza Cezara. Wielkość sukcesów militarnych, szybkość operacyj wojennych, popłoch, wywołany tak często u wroga, wódz rzymski osiągnął międ. dzięki ogromnym, automatycznie działającym łukom, wyrzucającym 120 strzał na minutę. Łuki te były połączone z aparatami rotacyjnymi o ręcznym napędzie, których działanie napinało i zwalniało cięciwę łuku. Każdemu jej napięciu towarzyszyło „ładowanie“ łuku, po czym strzała wskakiwała w swoje miejsce i następował strzał.

Broń tą, fabrykowano w „zakładach broni i amunicji“ przy Via Appia w Rzymie, działała zastraszająco. Żniwo śmiertelne tej broni nie było obfite, gdyż zbyt wielką celnością „karabiny“ te nie grzeszyły. Ale za to demoralizowały one oddziały nieprzyjacielskie masą strzał, 120 na minutę, które ich zasypywały. Widziano w tym udział jakichś „nieczystych sił“ i... uciekano, gdzie pieprz rośnie.

Oczywiście w porównaniu z współczesnymi karabinami maszynowymi, wystrzeliwującymi do 1000 pocisków na minutę, działającymi jak potężne kosy, masakrujące całe pokolenia i bataliony, w porównaniu z tą straszliwą bronią, owe „automaty rzymskie“ to zabawka dziecinna, było to jednak dwa tysiące lat temu. Postęp więc jak na owe czasy ogromny.

Drugim wynalazkiem, którego prawzór znajduje się również w starożytnym Rzymie, są taksometry. Oczywiście nie na samochodach, ale na zwykłych zaprzęgach konnych, coś jak dzisiejsze dorożki i liczniki. „Oryginalne“ te jednak były liczniki. Do jednego z kół wozu przymocowane było mniejsze koło zębate. Przy każdym obrocie większego koła o 360 stopni, mniejsze przesuwało się o jeden ząb. Na określone zaś zębatego koła o 360 stopni, wyskakiwała kulka, która wpadała do specjalnego pudełka.

Po skończonej jeździe woźnica obliczał ilość kulek, a pasażer płacił tak, jak my dziś w taksówkach, zależnie od długości przebytej drogi.

Konrad Winkler

Artyści - malarze jedźcie do Wrocławia

Czy Wrocław jest pięknym miastem? Każdy z nas jadąc do Wrocławia po raz pierwszy, odtwarza sobie w wyobraźni oblicze tego miasta. Dużo się bowiem teraz o nim pisze, wiele o nim opowiadano — zwłaszcza od chwili kiedy stał się metropolią dolno-śląską i ośrodkiem w głowie Ziem Odzyskanych. Przed wojną znaliśmy go tylko z opisów i fotografii, tak jak się zna bliskiego krewnego, który w naszym dzieciństwie poszedł własnymi drogami w daleki świat. Dzisiaj patrzymy na owe miasto jak na wędrowca, którego oblicze zmieniło się dzięki długiemu pobytowi wśród obcych — ale który zdołał zachować rysy twarzy wspólne całej rodzinie.

Bo nawet ciężkie zniszczenia wojenne, które pochłonęły 60 procent miasta — nie zdołały mu wydrzeć tego uroku, jaki wywiera na każdym kto go ujrzy po raz pierwszy. W architekturze i w atmosferze tego miasta jest wprowadzie coś, co przypomina Kraków z tą jednak różnicą, że w Krakowie ściśnione mury nie pozwalają nam często ogarnąć okiem całości zjawisk — podczas gdy we Wrocławiu narzuca się nam one same w przepysznej szacie średniowiecznych kościołów i gmachów municypalnych.

Rozległe place, szerokie arterie miasta, liczne kanały i ramiona Odry i łączące oba brzegi łańcuchy mostów, nieraz stylowe i zgodne w swych pięknych profilach z otaczającym porządkiem architektonicznym — oto materiał dla artysty — malarza, bogaty w swej zmienności i różnorodności form, linii i barw.

Przed trzema laty był Wrocław w przeważnej części cmentarzyskiem gruzów, tragicznym korowodem wypalonych kamieni i cegieł. Dzisiaj gruzy te już w znacznej mierze usunięto, wyremontowano mnóstwo uszkodzonych gmachów publicznych i domów mieszkalnych, naprawiono monumentalny most Grunwaldzki, w samym sercu miasta, uporządkowano ulice i skwery i przywrócono do dawnej świetności olbrzymi park miejski, gdzie gości obecnie Wystawa Ziem Odzyskanych.

Wrocław odzyskuje z dniem każdym swe dawne piękno — tym się jednak różniące od przedwojennego, że ujawnia w całej pełni przygłuszone ale silne tradycje polskości.

W mieście pełno zieleni. Otula ona zewsząd zabytkowe domy i gotyckie kościoły. Mają one przedziwny koloryt o szerokiej skali kontrastów barwnych tak przydatnych dla malarza szukającego podniet w przyrodzie i tworzącego z wizualnego materiału harmonię zgłoszone lub mocne. Wieże prastarego kościoła św. Elżbiety, jedynej zabytkowej świątyni, która zachowała się w całości — mienią się zielenią z patyno wanej blachy miedzianej i stłumionej czerwieni i brązów piaskowskich murów.

Zczerniałe od starości bloki św. Krzyża oraz pobliskiej katedry — świetnie kontrastują z jasnymi akcentami obramowań gotyckich frontonów a ściany odwiecznych spichrzów nad kanałami, zdziwią je różnymi szarościami o różowych i żółtawych refleksach.

Jak już wspomniałem — dużą rolę w krajobrazie Wrocławia odgrywa woda. Rozdzielona na kilka części rzeka Odra i jej dopływami, oraz licznymi kanałami, jest ta dolno-śląska metropolia miastem wysp i wysepek, połączonych wieloma mostami o wytwornych i oryginalnych profilach. I z tej głównie przyczyny ma ona wszelkie szanse stać się nie zadługo najpiękniejszym miastem naszej Rzeczypospolitej.

Ani bowiem Warszawa, ani inne miasta w Polsce, które nie mogły, czy też nie umiały wykorzystać przyrodzonego piękna swych rzek — nie będą mogły rywalizować z Wrocławiem. Można mieszkać w Warszawie i nie widzieć Wisły. Płynie ona niejako na marginesie miasta. We Wrocławiu natomiast, rzeka wdziera się do środka miasta, przenika je — a ażurowa sieć mostów stanowi interesujące pendant do piętrzących się na wyspach starych gotyckich kościołów, znajdujących swe barwne odbicie w zacisznych kanałach i nurtach rzeki.

Nasi malarze zbyt mało interesują się pięknem urbanistycznym Wrocławia. Powinni owe piękno na nowo odkrywać, przejąć się nim — przekazując nam w całej okazałości jego barwne lice. Dzisiaj natura w całej swej niespodzianości i przypadkowości chce znowu służyć za natchnienie i osnowę dla twórczości malarza rozstrzygającego barwną powierzchnię obrazu, a natura w mieście ucywilizowana i ujęta w pewne rygory piękna architektonicznego tym bardziej godna jest uwagi artysty, malującego tu sposobność wyrazić w swym dziele coś, co istnieje poza sferą samego malarstwa.

Tym „coś“ w krajobrazie Wrocławia jest jego przedziwna atmosfera, jego dusza która przemawia do nas wiekami swej starej, wypróbowanej kultury, jest nim tradycja staropolska, która spod nalotu zaborczej germańszczyzny ukazuje nam swą autentyczną, niezafałszowaną twarz.

ARTYŚCI MALARZE JEDŹCIE DO WROCŁAWIA!!!

Konrad Winkler

ZE SPORTU

Przekładaniec olimpijski

Cały świat sportowy stoi pod wrażeniem wczorajszego sukcesu Zatopka, którego 200 m fantastyczny finisz przyszedł o 0, 2 sek. za późno. Wszyscy bywalcy Wembley nie mówią w ogóle o zwycięstwie Belga, lecz mają ciągle na ustach szalonego Czecha i twierdzą jednogłośnie, że dostarczył on im największej atrakcji olimpijskiej. Obecnie okazuje się, że gdy Zatopek był o 15 m. od goniącego resztkami sił Reiffa, florecista belgijski, będący na bojsku koło bieżni ostrzegł swojego rodaka o zbliżającym się niebezpieczeństwie słowiańskim. Belg przyspieszył i dzięki temu zdobył złoty medal.

Paskujący biletami zawodowi przekupnie londyńscy dostali nowych konkurentów w postaci zagranicznych bandlarzy. Są to zawodnicy w olimpijskich ubraniach i oficiele francuscy i fińscy, którzy tłumaczą się ograniczeniami dewizowymi Francji i Finlandii. Aby zwiększyć skąpą ilość funtów, otrzymaną przed wyjazdem do Londynu, pokupowali oni całe książeczki biletowe w Paryżu i Helsinkach za dewizy krajowe, myśląc, że sprzedadzą bilety w Wembley. o y y

Handel szedł już wcale nie źle, aż wdała się w to policja. Teraz niefortunni amatorzy funtów gęsto tłumaczą się.

We wtorek o godz. 18 wszystkie reprezentacje były zaproszone przez parę królewską na przyjęcie do pałacu w Buckingham. Polskę reprezentowali: gen. Zarzycki, Wejs-Marcinkiewicz, Fredrich i Matloka.

W czasie chodu na 10 km sędziowie zdyskwalifikowali Francuza Chevaliera za podbieganie (nie szedł). Rozżalony tą decyzją Chevalier zszedł z bieżni i groził pięścią kompletowi sędziów.

Poniedziałkowe spotkania w piłce nożnej przyniosły już wyjaśnienie sytuacji. We czwartek walczyć będą: Jugosławia — Turcja, Anglia — Francja, Włochy — Dania, Szwecja — Korea.

W związku z wygraną Szwecji z Austrią, fachowcy piłki nożnej twierdzą, że środek ataku Skandynawów G Nordhal jest obecnie najlepszym centrem napadu na świecie, lepszym nawet od bożyszcza Anglii — Law[illegible].

Gdy w poniedziałek na podium olimpijskim podczas rozdawania medali za rzut dyskiem weszło 2 Włochów i Amerykanin, ważący razem ok. 400 kg. cała widownia zatrzymała oddech w piersiach, gdyż podium zbudowane z desek zaczęło się wyraźnie załamywać.

Po zwycięstwie na 100 m. styl. dow. w pływaniu kobiet, Dunka Anderson podziękowała przede wszystkim przez radio swojej trenerce, 72 letniej p. Petersen, która ze względu na swój podeszły wiek pozostała w Kopenhadze.

Publiczność miała okazję nauczyć się hymnu tureckiego na pamięć, gdyż w walce wolno-amerykańskiej Turcy zdobyli 4 złote, 1 srebrny i 1 brązowy medale.

K. Hig

Drobny nadal mistrzem Czechosłowacji

PRAGA — Zakończyły się tu międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Czechosłowacji, w których brali udział również tenisiści węgierscy i jugosłowiańscy.

Do finału w grze pojedynczej mężczyzn zakwalifikowali się: zeszłoroczny mistrz — Drobny (Czechosłowacja) oraz Stolpa (Węgry). Drobny pokonał w półfinale swego rodaka Zabrodsky'ego 6:4, 6:2, 6.2. Stolpa zaś wygrał z Miticem (Jugosławia) 7:5, 2:6, 1:6, 7:5, 6:4. W finale Drobny odniósł zwycięstwo nad Stolpą w stosunku 6:4, 6:1, 6:3, zdobywając mistrzostwo Czechosłowacji po raz drugi, z rzędu.

Mecz ten był ostatnim występem Drobnego przed finałem międzystrefowego spotkania o puchar Davisa, który rozegrany zostanie w Bostonie w dniach od 19 — 21 bm.

W spotkaniu tym przeciwnikiem Czechosłowacji będzie Australia lub Meksyk.

Finał gry pojedynczej kobiet przyniósł zwycięstwo Węgierce Erdoedy nad Zdvihalova (Czechosłowacja) w stosunku 6:1, 6:3. W konkurencji tej nie startowała zeszłoroczna mistrzyni, Węgierka Kormoczy.

Mistrzostwo w grze podwójnej mężczyzn zdobyła para jugosłowiańska Mitic — Pallada, bijąc w finale Solca i Krajcika (Czechosłowacja) 6:2, 6:2, 6:2.

W grze mieszanej tytuł mistrzowski przypadł w udziale parze Erdoedy — Katona (Węgry), która odniosła w finałowym spotkaniu zwycięstwo nad parą czechosłowacką Tondova — Zabrodsky w stosunku 6:2, 6:3.

Bokserzy i piłkarze Moraw w Zabrzu

KATOWICE. Polski Związek B. Więźniów Politycznych Koło w Zabrzu celem zasilenia swojego funduszu zakontraktował bokserską i piłkarską reprezentację Moraw na mecze do Zabrza.

W sobotę na stadionie o godz. 18 odbędzie się spotkanie bokserskie Morawy—Górnicza rep. Polski.

W ramach powyższego meczu dojdzie do nast. pojedynków wg. kolejności wag: Varmuza—Potempa, Sandter—Grzywocz, Stehlik wicemistrz CSR) Matloch, Kosturnik Zorembik, Krocak Michalak, Obid Miunkus, Netuka—Pajerok, Vala Cebula.

W następnym dniu na tym samym stadionie o godz. 18 odbędzie się mecz Morawy Śląsk Opolski.

Raadik zwycięża w Ameryce

NOWY JORK — W Chicago odbyło się towarzyskie spotkanie bokserskie w wadze średniej między Estończyklem Raadikiem, a bokserem amerykańskim Sherrer'em. Mecz zakontraktowany na 10 rund zakończył się zwycięstwem Raadika przez techniczny k. o. w 8 rundzie. Estończyk rozcial brew przeciwnikowi już w 3 rundzie a w 8 sędzia uznał Sherrera za niezdolnego do dalszej walki.

W następnej walce Raadik spotk. się z Sonny Horne, z którym przegrał przed trzema tygodniami na punkty.

Padają rekordy na „Spartakiadzie"

MOSKWA — W czasie odbywającej się obecnie w Moskwie „Spartakiady" zorganizowanej z okazji 25-lecia istnienia klubu „Dynamo", zawodnicy radzieccy uzyskali szereg doskonałych wyników. Niektóre spośród nich są nowymi rekordami Związku Radzieckiego, często przewyższającymi oficjalne rekordy światowe.

Nowa mistrzyni ZSRR i Europy w rzucie dyskiem, Nina Dumbade uzyskała w tej konkurencji odległość 48,51 m. Wynik ten jest o 20 cm lepszy od oficjalnego rekordu świata, należącego do Niemki Mauermeyer, nie jest jednak najlepszym rezultatem Dumbadze, której najdłuższy rzut wynosi 50,50 m.

Dla porównania warto przypomnieć, że do zdobycia w tej konkurencji złotego medalu na Olimpiadzie londyńskiej wystarczył kilka dni temu dyskobolce francuskiej wynik 41.92 m.

Nowy rekord Związku Radzieckiego w ramach „Spartakiady" ustanowił Kartawcew w wyścigu szosowym na 100 km. Kartawcew, jadąc na motorze M 72, uzyskał na tym dystansie czas 38:55,8 min., co daje przeciętną szybkość 154,12 km godz. Wynik ten jest o 6 km godz. lepszy od dotychczasowego rekordu, ustanowionego w ub. roku na torze BMW i jest zarazem nowym rekordem dla kategorii do i ponad 750 [illegible]

Drobiazgi londyńskie

Skromna drużyna olimpijska Polski dzięki sukcesowi Łomowskiego w rzucie kulą uzyskała dalsze 3 punkty i ma ich w tej chwili 8. Łomowski mimo, że rzucał we wtorek poniżej swoich możliwości wykazał jednak zdecydowaną wyższość nad pozostałymi miotaczami Europy. Przegrana tylko ze znakomitymi Amerykaninami może być uważana za duży sukces.

Anglicy usunęli ze swojej drużyny olimpijskiej doskonałego kolarza torowego Harrisa za nie podporządkowanie się zarządzeniom kierownictwa. Harris zwrócił się z prośbą do kierownictwa angielskiej ekipy olimpijskiej o cofnięcie tego zarządzenia. Sprawa ta będzie rozpatrywana na specjalnym posiedzeniu.

Jednym z najlepszych — najbardziej wszechstronnych — sportowców obecnej Olimpiady jest Szwed kpt. Grut — zwycięzca 5cio boju nowoczesnego Kpt. Grut, który o klasę przewyższał swoich współzawodników ustanowił w 5-cioboju nowoczesnym nowy rekord olimpijski uzyskując 16 pkt.

Oprócz Anglików najgłośniej dopingują swoich zawodników Szwedzi. Oni też jedynie śpiewają hymn narodowy podczas wręczania medali olimpijskich zawodnikom ich krajów.

Spiker zawodów lekkoatletycznych niemiłosiernie przekręca nazwiska nieangielskie. Nazwisk Wajs-Marcinkiewicz czy Sinoradzkiej nie mogli zrozumieć nawet Polacy.

W dniu dzisiejszym w Instytucie Polskim w Londynie odbyło się przyjęcie na cześć polskiej drużyny olimpijskiej. Na przyjęciu obecni byli ambasador RP w Londynie Jerzy Michałowski, członkowie Ambasady, zawodnicy, kierownictwo drużyny olimpijskiej oraz liczni zaproszeni goście. Ambasador Michałowski, który jest wielkim entuzjastą sportu, żywo interesował się wynikami naszych zawodników.

W pałacu Buckingham król Jerzy IV przyjął 300 zawodników i kierowników drużyn państw uczestniczących w Igrzyskach. Drużynę polską reprezentowali: szef ekipy olimpijskiej gen Zarzycki, kierownik drużyny kajakarzy Jeliński oraz zawodnicy Wajsówna i Matloka.

„Spartak" prowadzi w lidze

W ramach rozgrywek o mistrzostwo Związku Radzieckiego w piłce nożnej dwie drużyny moskiewskie odniosły dalsze sukcesy, wygrywając zdecydowanie swoje spotkanie. „Torpedo" pokonało drużynę „Dynamo" z Mińska 5:1, a „Spartak" odniósł również zwycięstwo przekonywujące nad „Torpedo" ze Stalingradu w stosunku 2:0.

Dzięki temu zwycięstwu „Spartak" wysunął się obecnie na czoło tabeli mistrzowskiej. Moskiewskie „Dynamo", znane z występów zagranicą, znajduje się na drugim miejscu, ma jednak o jedną grę mniej, od leadera.

CHORZOWSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEM. WĘGLOWEGO

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na: 1) budowę magazynu na żelazo kształtowe dla Głównych Warsztatów w Siemianowicach.

2) dobudowę budynków kompresora na szybie Bańgów.

Podkładki kosztorysowe za opłatą 150 zł,—. za szt. oraz informacje odnośnie robót można otrzymać w Dziale Budowlanym Ch. Z. P. W. w Chorzowie pl. 1 Maja 9 — 12 pokój Nr 26.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do skrzynki ofertowej w pokoju Nr 61 do dnia 17. 8. br. do godz. 12. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 13.

Wadium w wysokości 2% kwoty oferowanej pod postacią wymienioną zarządzeniem Ministra Skarbu Nr 903 z dnia 25. 11. 1947 r. (czeki i należności od CH.Z.P.W. nie będą honorowane) należy zdeponować w Kasie Głównej CH.Z.P.W. załączając do oferty jedynie kwit kasowy. Oferty bez złożonego lub z niewłaściwym wadium nie będą rozpatrywane.

Chorzowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego zastrzega sobie wolny wybór oferenta, unieważnienie częściowo lub całkowicie przetargu, wyłączenie niektórych kategorii robót bez podania przyczyny i prawo roszczenia do jakichkolwiek odszkodowań. (11515)

Zjednoczone Zakłady Przemysłu Farmaceutycznego w Warszawie

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione

Wytwórnia Nr 10

Zatrudni od zaraz

dyplomowaną farmaceutkę w ampułczarni.

Warunki do omówienia. Pożądana praktyka.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Wytwórni, Kraków, Mogilska 80. (—)

Do sprzedania

na chodzie:

samochód osobowy marki „Mercedes 190" 6 cylindr.

„ „ „ „Hannomag Rekord" 4 cylindr.

„ ciężarowy 2 i 1/2 t. marki „Ford" V 8

2 samoch. cięż. 5 t. „Studebacker"

1 samoch. cięż. 3 i 1/2 t.G. M. C.

Wiadomość w „Gazecie Robotniczej"

(11514)

Dyrekcja Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach

podaje do wiadomości, że od dnia 3. VIII. 1948 r. nie będzie wypłacać się więcej zgłaszającym się inwalidom w Kasie Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach nadzwyczajnych zapomóg z tytułu zwolnienia z pracy z kopalni w ramach akcji odmłodzenia załóg.

Zapomogi te wypłacać się będzie jedynie za pośrednictwem rachmistrzów kopalnianych na podstawie list płatniczych przesyłanych 2 razy w miesiącu przez Dyrekcję Spółki Brackiej. Dokładny termin wypłaty poda każdorazowo do wiadomości rachmistrz kopalni.

Celem uzyskania nadzwyczajnej zapomogi należy zaświadczenia zwolnienia z pracy w górnictwie węglowym składać jak dotychczas — właściwym Starszym Brackim (11516)

Obwieszczenia

Sąd Grodzki w Krako
Dnia 14 lipca 1948 r.
Sygn. I. Zg. 549/48

Ogłoszenie o wszczęciu postępowania o stwierdzenie zgonu. Alfred Bester ur. 13 I. 1878 w Jaworznie syn Józefa i Zofii z Kleinbergerów rzekomo zginął w czerwcu 1942 r. aresztowany przez Niemców w Tarnowie.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniony poniósł śmierć zarządza się na wniosek żony Heleny Besterowej postępowanie o stwierdzenie zgonu a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do 1 miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia Grodzki: W Papież mp.

Ostrzeżenia

Za długi mej żony Klary z domu Mzyk nie odpowiadam, Słaby Jerzy, Chorzów III, Agnieszki 5 (11718

Wolne posady

FABRYKA Urządzeń Sygnałowych T 5 Wełnowiec, ul. Gen. Świerczewskiego 10, przyjmie od zaraz: tokarzy, frezerów, ślusarzy narzędziowych i maszynowych, oraz robotników niewykwalifikowanych. (—)

Nauka

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI Informacje Lublin skr. poczt. 105. 1869/21[illegible]

Polecamy

UBRANIA spodnie, jesionki męskie, ubranka chłopięce, kanadyjki poleca „MODA" Katowice Hala Targowa, sklep Nr 26, nie stoisko właśc. Zajman (1833[illegible]

Szybko i skutecznie

informuje ogłoszenie w naszej Gazecie

Dotyczy wszystkich branż wytwórczych!

Informator kupiecki, rzemieślnika i przedsiębiorcy ukaże się w dniu 28 sierpnia br.

Korzystajcie z naszej reklamy!

Udzielajcie zleceń naszym akwizytorom

Dział Ogłoszeń, Katowice, ul. Jana 10, I.p., tel. 351-37. (—)